http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

TOMASZ ŚWIĘTOCHOWSKI I JAN PIGNAN

POEZJE

INSTYTUT
NAUK LITERACKICH PAN

WARSZAWA 1908
NAKŁADEM AUTORÓW.
SKŁAD GŁÓWNY:
KSIĘGARNIA E. WENDE
i Ska (T. HIŻ i A. TURKUŁ)

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

POEZJE

CAŁY DOCHÓD Z TEGO WYDAWNICTWA PRZEZNACZAMY NA ZAPOMOGI DLA NIEZAMOŻNYCH KOLEGÓW NASZYCH.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

TOMASZ ŚWIĘTOCHOWSKI i JAN PIGNAN

POEZJE

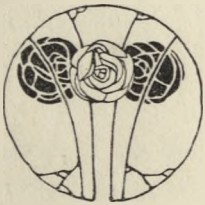

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

WARSZAWA 1908 - NAKŁAD AUTORÓW - SKŁAD GŁÓWNY
W KSIĘGARNI E. WENDE I SKA - (T. HIŻ I A. TURKUŁ)

http://rcin.org.pl

ODBITO W DRUKARNI NARODOWEJ W KRAKOWIE

http://rcin.org.pl
3360

TOMASZ ŚWIĘTOCHOWSKI

POEZJE

CZĘŚĆ I.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

MROK I ŚWIT.

Cisza! Tylko na niebie chmur pędzą lawiny;
Kłębiące się ich cielska jak ołowiu bryły,
Toczą się ociężałe, siejąc odbłysk siny
I niecąc wielką grozę! Bezmiar strasznej siły
Dyszy w tych burzy gońcach... Czeka świat strwożony
Czując, że wnet uderzą Jowiszowe dzwony!

Z dali echo przynosi pierwsze słabe szumy:
To drzewa hołd składają przed wiatru podmuchem
I szepcą powitanie... Jeszcze pełne dumy,
Głów kornie nie schylają, gwarzą liści ruchem,
I ślą sobie nawzajem zwierzenia tajemne,
Z obawą poglądając na niebiosa ciemne.

Wtem wicher się straszliwy zrywa, pełen grozy
I do stóp swoich zgina drzew dumne korony...
Jęknęły stare dęby, zapłakały brzozy,
Drżąc o swe życie młode; a on już szalony
Porywa w swój wir krążny wciąż nowe ofiary...
Aż mu echem ponurem odszumiał bór stary!...

http://rcin.org.pl

Wreszcie ryknął grom wściekły i błysk rozpruł chmury,
Oderwał łeb od grzbietu płowego olbrzyma,
I z ran jego jak z wielkiej, poszarpanej skóry
Spłynęły dżdżu potoki... Kadłub wciąż się wzdyma
I pędzi poszarpany, kłębi się, przewala,
Jako okręt strzaskany, gdy nim rzuca fala!

Znów błysk! Na oka mgnienie cisza się rozlała!
Nawet wodne się w biegu wstrzymały strumienie,
Rzekłbyś, że się przyroda przytaiła cała
I przestała oddychać, poskromiwszy wrzenie,
By z tem większą potęgą wstrząsnąć całym światem
I przerazić stworzenie groźnym majestatem!

Bo wnet znów piorun gruchnął, po nim drugi, trzeci,
Krzyżują ostre światła, jak szablice krzywe,
Już przez jasne zygzaki fala deszczu leci,
Już wiatr z wyciem rozwija swoją bujną grzywę
I gna rzęsiste krople, piersią drzewa kruszy,
I groźnym się poszumem odbija o uszy!

Rzekłbyś piekło swe wrota otwarło na ziemi!
I że już wszystkim tworom zagłada sądzona,
Że nic nie ocaleje... bo z duchami złemi

http://rcin.org.pl

Sprzysiężona natura w olbrzymie ramiona
Chce swe dzieci pochwycić i wchłonąć je w siebie,
Jak nieszczęsny Ugolin!... Gdy naraz na niebie

Kirem dotąd zasnutem... rąbek lazurowy
Ukazał swe oblicze... grzmot stracił już moce
I tylko słabem echem po drzewach dąbrowy
Przewala się z oddali... jak kością grzechoce...
I miast ognia błyskawic jasne lśnią się zorze,
Jako na horyzoncie falujące morze.

Aż wreszcie niby różdżką tknięta Mojżeszową,
Przyroda się ożywia... to snop słońca złoty
Przedziera się nieśmiało i grą blasków nową
Dookoła tęczowe rozbija namioty...
I niby z dyjamentów skrzą się listki drżące,
Jakbyś rozwiesił na nich całe gwiazd tysiące.

I znów cisza nastała — lecz promienna, boska,
Wszystko dyszy weselem, perłami się śmieje,
Nawet dęba starego opuściła troska...
Śpiewem ptasząt rozbrzmiały i pola i knieje.
A młoda brzoza na swych rówieśniczek czele
Szumi już nie na trwogę, ale na wesele!...

http://rcin.org.pl

Tak ludzkość w swym pochodzie szlakami wolnemi
Rwie się i targa w mrokach, śród czarnych obłoków,
Biją w nią gromy, wichry gną ją aż do ziemi
I dżdżu potoki dojrzeć nie dozwolą oków!...
Lecz niech słońce swobody na niebie zabłyśnie,
Wnet nad przyszłością błękit bezchmurny zawiśnie.

http://rcin.org.pl

MIŁOŚĆ ZMYSŁOWA.

Chodź odalisko, nachyl ust korale,
Przegnij swą kibić smukłą, jak topola,
Niech zatopiony w spiekielnionym szale
Zapomnę świata. Uścisków półkola
Niech się rozleją jak wezbrane fale
Niech dźwięczą silniej niż harfa Eola...
A pierś twa biała niech żarem zapłonie!
A krew niech młotem uderzy mi w skronie!

Jak prądu iskra — tytaniczne drżenie
Niechaj się z ciała przeskrzydla do ciała,
Niech namiętności roznieca płomienie,
I choćby w nich się dusza spalić miała,
Choć zaprzepaścić miałbym swe sumienie...
Ściskać cię będę... Niechaj rozkosz cała
W głąb mię przeniknie... choćbym miast ku niebu
Stoczył się z tobą aż na dno Erebu!

http://rcin.org.pl

MIŁOŚĆ DUCHOWA.

Niby łódź gnana wichrem przez wód oceany
Pieśń szybuje rzucona z mojej piersi głębi;
Rozpięła boskie skrzydła, pędzi w świat nieznany
Uczuciem czystsza nawet, niźli puch gołębi,
I święta, bo zrodzona przez Pana nad Pany,
I wzniosła, bo jej ziemia swym tchnieniem nie zięb,
I coraz wyżej wzlata, za wszechświata końce,
Gdzie się duchów miłości wieczne żarzy słońce!...

I tam dobiegła do niej druga pieśń skrzydlata,
I zaplotły się obie lotami jasnemi,
Jak ramieniem kochania brat ogarnia brata...
I odtąd, porzuciwszy tę skorupę ziemi,
Gdzie duchowi czystemu sądzona zatrata,
Płyną razem szlakami miłości srebrnemi,
Mkną radosne i ciche w niewinności bieli,
Nie jako ludzkie twory, ale jak anieli!

http://rcin.org.pl

REFLEKSY.

W dziwną mozaikę życie dni układa:
Jedne z nich czarne jak agatu złamy,
Pełne zwątpienia, w których ból osiada;
Inne różowe, niby słońca błamy
Zachodzącego przed wieczorną ciszą,
Rozkosznym czarem w sercu się kołyszą.

Są też pośrednie, tak bezbarwne, szare,
Z odcieniem smutku, choć nieuchwytnego,
Że mimowoli tracisz czucia miarę,
A mózg twój żłobi jedna myśl: „dlaczego!"
Dlaczego cierpieć, po co życie cenić,
Skoro nie można tych losów odmienić!

Dziecię ma w sobie szlachetne zarody,
Jest jako brylant — lecz z rudą spojony,
Może być z niego djament pierwszej wody,
Albo się w drobne rozprysnąć mikrony,

http://rcin.org.pl

Bo świat jest jego szlifierzem i próbą:
Wytrzyma — dobrze, — nie — to jego zgubą!...

* * *

Życie bez celu, bez myśli i wiary
Obdarza ludzi zwątpieniem i nudą,
Ubiera dzień ich w całun smutku szary;
Im wyraz „szczęście" zdaje się ułudą,
Bo zwyrodniali i pełni przesytu,
Nie byli w stanie czuć szczęścia zachwytu.

http://rcin.org.pl

WSPOMNIENIE Z PODOLA!

Niech w dźwięczne struny lutni mej uderzę,
Niech fala tonów cicho i łagodnie
Popłynie echem przez Bohowe wody,
Kędy na łodzi zaduman przy sterze
Siedziałem, patrząc, jak dwa wiosła zgodnie
Raniły cudnej — powierzchnię — urody,
I cicho łzami srebrnemi płakały,
Gdy Boh stał w blasku księżycowym cały!

Potem przeniosłem wzrok ku gwiazdom drżącym
Co na głębokiem zawieszone niebie
Rzucały ziemi swoje ciche błyski
Niby pieśń wielką o tym Wszechmogącym,
Który mi wszędzie daje odczuć siebie,
Gdy widzi, żem jest wszechnatury blizki,
Wtenczas nie czuję, żem k'ziemi przykuty,
Bo mi anielskie dźwięczą w sercu nuty!

http://rcin.org.pl

ROZŁĄCZENIE.

„Rozłączeni — lecz jedno o drugiem pamięta“:
Pomiędzy nami lata blady duch wspomnienia,
Duch co godzinę smutku na radość zamienia,
I „spleen“ jako zbytniego usuwa natręta...
A choć nie mogę widzieć mojego kochania,
Ni słyszeć jego mowy, ni patrzeć w oczęta,
Jednakże wzrok mej duszy i ta miłość święta
Widzi je, choć się wielką przestrzenią zasłania...
Dzisiaj rzucony w życie, jako w morza cienie,
Czując swe silne ramię, wiem, że z nich wypłynę,
Jak to wiem, że za każdą wysiłku godzinę
Znajdę w jej sercu oddźwięk, radość, ukojenie!

http://rcin.org.pl

NA POGRZEBIE.

Tak posępnie biją dzwony, te kościelne dzwony,
Jakby z echem miały przesłać duszę w świat zamglony.
Przed świątynią zaprzężony stoi wóz kirowy,
Na nim trumna, na niej kwiaty, od stóp aż do głowy.
Tuż za wozem postępuje stroskana rodzina,
A znów za nią tłum „przyjaciół" wije się i zgina.
Ksiądz zaś wiedzie smutny orszak, liczbą okazały,
Z pieśnią w ustach, książką w ręku i w komeżce białej.
A kościelne dzwony echem niosą pieśń grobową...
Tu zaś tłum „przyjaciół szczerych" bawi się rozmową...
„Bo to widzi pan dobrodziej, różnie go sądzono,
Powiadali o nim ludzie, że się kłócił z żoną!" —
„Eh, to jeszcze nic nie znaczy, ja go lepiej znałem,
I przyjaźniąc się z nim żyłem, gdy był dzieckiem ma-
Lecz ponieważ o umarłych „nihil, nisi bene", [łem,
Więc wad jego nie wystawię na publiczną scenę!"...

http://rcin.org.pl

Dzwony biją żałośliwie, płacz gdzieś słychać z boku...
„Moja Zosiu, czy ty będziesz dziś na „five o clocku"?...
Ksiądz zanucił pieśń pobożną dla zbawienia duszy,
A tu w tłumie śmiech wesoły bije się o uszy...
I przywieźli go na cmentarz, ułożyli w grobie,
On zaś Bogu podziękował... — że już poszli sobie!

http://rcin.org.pl

ŻYCIA, WERWY W PIERSI WLAĆ!...

(JANKOWI PIGNANOWI).

Życia, werwy w piersi wlać
Chmury z czoła spędzać śmiechem,
Sztandar — młodość, przy nim stać!
W smutku żyć — dla młodych grzechem,
Nieufnością w swoje loty...
Niechaj smucą się heloty!

Ludzie smutni — ludźmi ziemi,
Weseli — synami słońca,
Radość, szczęście chodzą z nimi
I zwiastują zdrowia gońca.
Śmiech — jutrzenka — druh młodości,
Szczęsne lica, w których gości!

http://rcin.org.pl

MYŚLI Z „NIEDOKOŃCZONEGO POEMATU".

Chcesz świat ogarnąć? Po co stawać na gór szczycie?!
Zamknij oko, schyl ducha przed Bogiem w błękicie.

* *

Nietylko żywych niech twa miłość grzeje:
Duch nie umiera, choć ciało zetleje.

* *

Gdy cię troski opadną, gdyś przygnębion niemi
Mawiasz, że Bóg jest w niebie, ale nie na ziemi.

* *

Nie krzykiem, ale czynem — nie mordem — miłością
Świat stoi i stać będzie — bez nich jest nicością!

* *

Pierś ludzka da się łatwo przyrównać do fali,
Im która więcej huczy — wpierw o brzeg się zwali!

* *

http://rcin.org.pl

Dałeś mi duszę Panie, a mnie tu na ziemi
Ciało tylko przyznali z instynktami złemi!

* *

Choćby serce zakuto w pancerz bardzo twardy,
Zawsze odczuje ono każdy cień pogardy!

http://rcin.org.pl

AFORYZMY.

Złe z dobrem tak jest w ludziach pomięszane, że trudno jest wydać o nich sąd trafny; dlatego też nie należy nigdy bezwzględnie potępiać.

* *

Wyrozumiałość jest udziałem tylko ludzi wyższych.

* *

Życie ludzkie da się porównać do teatru amatorskiego; przez cały czas jego trwania odbywają się tylko próby, — śmierć zaś, to pierwsze i zarazem ostatnie przedstawienie.

* *

Wiara nie może być rozumowana.

* *

Wszystkie dobre uczynki wynikają najczęściej z egoizmu.

* *

Ludzie zdają się nierozumieć, że poniżając zwyciężonego przeciwnika, obniżają siebie.

* *

http://rcin.org.pl

Wtenczas porwiesz słuchaczy wymową, jeżeli mówisz z serca i przekonania.

* *

Pozorną obojętnością prędzej się nieraz zdobywa serce kobiety, aniżeli szczerem i gorącem uczuciem.

* *

Czasami dlatego jest się niewolnikiem, że się nie umiało być panem, lecz stokroć częściej zostaje się sługą, dlatego, — że się było za wielkim panem.

* *

Boskie przebaczenie tem się różni od ludzkiego, że Bóg przebaczając zapomina, — człowiek — prawie nigdy!

* *

Nienawiść jest potężną bronią, ale miłość jeszcze potężniejszą!

* *

Gryźć każdy potrafi... ale nie każdy strawić może.

* *

Poznać ludzi ten tylko może, kto więcej z sobą niż z nimi radą!

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

JAN PIGNAN.

POEZJE.

CZĘŚĆ II.

http://rcin.org.pl

Smutek pieśnią cichą koję,
Pieśń przeplatam łzą, rozpaczą...
Więc dla tego smutnie płaczą
Wszystkie ciche piosnki moje!...

http://rcin.org.pl

GDY NA PRZESZŁE ŻYCIE MOJE!...

Gdy na przeszłe życie moje
Zwrócę pełne smutku oczy,
Wnet mi marzeń złotych roje
Niosą duszę do przeźroczy...
Gdy na przeszłe życie moje
Zwrócę pełne smutku oczy!

Lecz choć płynę na snów fali,
Łzy ścigają mię niedoli;
Serce w piersi wciąż się żali,
Serce w piersi ciągle boli...
Bo choć płynę na snów fali,
Łzy ścigają mię niedoli!

I znów wkrada się tęsknica
Do tej piersi mej tułaczej —
I wpatrzona w dal źrenica
Drży, zachodząc łzą rozpaczy...
Bo znów wkrada się tęsknica
Do tej piersi mej tułaczej!

http://rcin.org.pl

Więc wyciągam drżące dłonie,
By rozgonić mgły niedoli,
Ach! bo serce w mojem łonie
Ciągle krwawi — wiecznie boli...
Więc wyciągam drżące dłonie,
By potargać mgły niedoli!

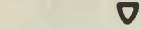

http://rcin.org.pl

DO MOJEJ BEATRYCZY.

Duszo! Tyś smutna! Twe blade czoło
Wieńczy ciernista bólu korona;
Ty, jak gołąbka — biała — strwożona,
Patrzysz wokoło!...

Jam Cię chciał uśpić snami złotemi, —
Jam chciał Cię ponieść w niebios przestrzenie
I dać Ci szczęścia boskiego tchnienie
Tu — na tej ziemi!...

Ale Tyś smutna. Ty skroń zmęczoną
Chylisz ku ziemi, rosząc ją łzami,
Bo tam tyś chciała igrać z duchami,
Gdzie gwiazdy płoną!

Lecz nie drżyj droga! Z ducha żałobą
Idź dalej śmiało przez step żywota!...
A jeśli sercem Twoim lęk miota —
Ja pójdę z Tobą!...

http://rcin.org.pl

PO CO? (TOMKOWI ŚWIĘTOCHOWSKIEMU).

Po co to marzyć o minionej wiośnie,
Gdy na snów grobie kwiat wspomnienia wzrośnie?

Po co to z uczuć zagłuszonych matni
Wyrywać marzeń kwiat zwiędły — ostatni?

Po co to zrywać zakrwawioną dłonią
Kwiaty, co główki do spoczynku kłonią?

Po co to szczęścia szukać na tym świecie,
Gdy i szczęśliwym ziemia pierś przygniecie?...

http://rcin.org.pl

PESYMIZM.

Ciemno! Światła mi trzeba! Próżno patrzę w górę!
Wzrok mój błędny gdzieś ginie wśród niebios prze-
stworza,
A za mną wzburzonego łez ludzkości morza
Płyną jęki tysiączne, głuche i ponure!...

Zgasły wszystkie sny moje, sny złocistopióre,
Te widma lat młodzieńczych, które jako zorza
Krótko lśniły w mem sercu! — Jedna wola Boża
Na przyszłość moją smutku rozpostarła chmurę...

I teraz dumam tęskno! A w ten świat daleki
Lękam się iść samotny: wszędy rosną ciernie
I świat w swych uczuć nędzy zasypia na wieki...

A duch mój — duch tułaczy! On cierpi bezmiernie
Cierpieniem świata tego! Lecz jak anioł Boży
Wzbił się w górę raz jeszcze — szukać szczęścia
zorzy!...

http://rcin.org.pl

W ALBUMIE.

Amor złośliwy rączyną małą
Czarę mi podał... Z szałem chwyciłem
I choć me serce tego nie chciało,
Wszystko wypiłem!

Dzisiaj napróżno w marzeń rozterce
Wyschłe, spieczone wyciągam usta;
Czara, jak Twoje, o Pani, serce:
Sucha i pusta!...

http://rcin.org.pl

HASA WICHER W PUSTEM POLU.

Hasa wicher w pustem polu
Targa mgły wilgotne,
Za nim bieży w cichym bolu
Serce me samotne.

I zajęczał wicher z szałem,
Jakby śmierci hymnem,
I po polu pląsał całem
Tchnieniem głuchem, zimnem.

Wszędy pustka mglista, szara;
Wiatr się cicho śmieje...
Znów się porwał! — I jak mara
Z jękiem hen szaleje.

A me serce cicho płacze
Tęsknotą daremną...
Wiatr się w polu gdzieś kołacze,
Wszędy głucho, ciemno!

http://rcin.org.pl

MYŚLI O KOBIECIE.

I

Ładne kobiety i stare wino —
Są mężczyzn zguby główną przyczyną.

II

Kobieta — to dziwnie stworzona istota,
Bo bywa i z drzewa, lecz częściej ze złota...

III

Kobiety dla nas na tej ziemi
Są... no... perłami prawdziwemi,
Ale dodaję tu nawiasem,
Że darem piekła są też czasem!

http://rcin.org.pl

PRZYJAŹŃ.

Przyjaźń prawdziwa — to złote ogniwo,
Co spaja serca na zawsze, na wieki,
To zorza szczęścia, co przestwór daleki
Rozjaśnia, płonąc jednako i żywo...

Przyjaźń to piosnka, co śpiewa o wiośnie,
I nigdy nutą nie zadrga fałszywą,
To marzeń świętych złociste przędziwo, —
To kwiat, co lilją na dwuch grobach wzrośnie!

http://rcin.org.pl

JA WIEM.

W sercu mem, sercu tułaczem
Drży skarga cicha,
Czasami wyrwie się płaczem
I łka i wzdycha...
I wciąż po życia ugorze
Błądzę bez końca,
A dusza wzlecieć nie może
W górę — do słońca!
Niknie rój marzeń młodzieńczy
Z gwiazd na błękicie,
Pieśń moja płacze i jęczy —
Przeklina życie.
I płyną chmury skłębione
W bezkresne światy,
I wiecznie w jedną mkną stronę
Jak duch skrzydlaty...
Kiedyż więc wichry i burze
Przycichną w łonie

http://rcin.org.pl

A na mych marzeń lazurze
Słonko zapłonie? —
Ja wiem, że szczęście mi zorzą
Zabłyśnie złotą,
Kiedy mię w grobie ułożą
Z moją tęsknotą,
A śmierć mi ręką skostniałą
Zamknie powieki,
I usnę z piersią zbolałą
Usnę... na wieki!

http://rcin.org.pl

POWRÓCIŁA.

Narodziła się piosenka,
Narodziła w sercu mojem
I zaćmiła sny różowe
Jakimś dziwnym niepokojem.
Narodziła się piosenka,
Jak się rodzą łzy sieroce,
I zginęła i skonała
W smutnych marzeń hen pomroce.
Narodziła się piosenka,
Narodziła z mgieł jesieni,
Ale taka łzawa, smutna,
Bo jej słońca brak promieni.
I jak ptaszę srebrnopióre
Poleciała między ludzi,
Bo wierzyła, że w ich sercach
Choć współczucia łzę obudzi.
Ale ludzie ją wyśmieli
I zbrukali w poniewierce,
Więc wróciła zatrwożona
W moje smutne, ciche serce!

http://rcin.org.pl

LECZ ZNAM.

Nie znam ja jeszcze życia rozkoszy,
Co wiąże skrzydła młodzieńczej duszy,
Co myśl spokojną na zawsze płoszy,
I w sercu źródła ożywcze suszy...
Lecz znam jęk pieśni, co łka boleśnie,
Znam krzyk upadłych, znam jęk niedoli,
Znam serca młode, zmarłe przedwcześnie,
Znam wszystko, wszystko, co ludzi boli!...

http://rcin.org.pl

ZAPŁAKAŁY....

Zapłakały dźwięczne struny
Zapłakały mojej lutni,
I piosenkę cichą łkały
Coraz smutniej, coraz smutniej!

I zbudziło się z zadumy
Biedne serce me tułacze
I pytało zatrwożone,
Czemu piosnka moja płacze!

O zapytaj, serce moje,
Czemu wicher smutny wyje,
Czemu z jękiem w noc jesienną
W biednej chaty okna bije!

O zapytaj czemu płacze
Ta samotna brzoza naga,
Której liście wiatr hen nosi,
Którą wicher dziki smaga!

http://rcin.org.pl

Zapłakały dźwięczne struny
Zapłakały mojej lutni,
I piosenkę cichą łkały
Coraz smutniej, coraz smutniej!

AFORYZM.

Jeśli kto w piersi ma złotych snów zaród,
A nic nie zdziała dla swoich współbraci,
Temu niech ludzkość pogardą zapłaci,
Tego niech przeklnie jego własny naród!...

http://rcin.org.pl

REZYGNACJA.

Życie przedemną! — Lecz czy przepłynę
To morze złudzeń? — Duch mój bezwiedną
Walką się zmęczył... Więc może zginę?
Nie wiem...
...Lecz dzisiaj — wszystko mi jedno!

Bo cóż mi dały me sny pachole?
Sny wobec prawdy gasną i bledną,
A smutek zmarszczki ryje na czole
I łkam...
...Lecz dzisiaj wszystko mi jedno!

Wiatr ster życiowy w mej kruszy dłoni,
Mgły rozproszone powoli bledną;
A pieśń ma w cichej marzeń agonii
Kona...
...Lecz dzisiaj — wszystko mi jedno!

I chociaż idę, lecz ociężale,
Rozpacz w mej piersi czuję bezwiedną,

http://rcin.org.pl

Więc gdzie mnie życia poniosą fale
Nie wiem...
...Lecz dzisiaj wszystko mi jedno!

AFORYZM.

Godzien litości ten, kto własne serce
Zbruka, roztrwoni w życia poniewierce!

http://rcin.org.pl

CZY TY PAMIĘTASZ?

Czy Ty pamiętasz te ciche wieczory,
Gdy przez błękitu rozesłane błonie
Szedł księżyc blady w złocistej koronie
I za chmur czarnych skrywał się potwory?...

Czy Ty pamiętasz ciche rozhowory,
Płynące ku nam przez zamglone tonie?
Czy Ty pamiętasz róż rozkwitłych wonie?
I czy pamiętasz te ciche wieczory...

Kiedy dumałem wraz z Tobą, dziewczyno,
Patrząc w błękitu dal głuchą i siną
I myślą błądząc tam — za mgłą hen białą!...

Czy ty pamiętasz, jak wziąłem Twe dłonie
I jak z rozpaczą, co łkała w mem łonie
Pierwszy raz: „kocham" — szepnąłem nieśmiało!...

http://rcin.org.pl

HEN NA PUSTCE ZŻĘTYCH PÓL!

Hen na pustce zżętych pól
Wiatr się wściekły miota;
Idzie Smutek, idzie Ból,
Idzie snów Tęsknota!...

Idzie Smutek, idzie Ból
W sercach już kołacze...
Hen na pustce zżętych pól
Wicher cicho płacze!...

http://rcin.org.pl

PRAGNIENIE.

Pragnąłbym bujać, jak wonna, cicha
Lilia na fali,
Która wciąż wiosny tchnieniem oddycha,
Mieni się złotym blaskiem opali
I tylko zawsze na to się żali,
Że na jej śnieżne listki kielicha
Spada łza z fali!...
I tak, jak ona, — senna i drżąca
W niemej tęsknocie,
Pragnąłbym patrzeć na twarz miesiąca,
Kąpać się w jego świetlanem złocie,
Marzyć o złotych gwiazdek pieszczocie,
I z wiatrem gwarzyć, co falą trąca
W niemej tęsknocie!...
I tak, jak ona na fali łono
Złożyć me skronie;
Złożyć mą duszę życiem zmęczoną
Na te uśpione wód jasne tonie
Pod sploty kwiatów, w ciche ustronie
Brzemienne smutków krwawą koroną
Złożyć me skronie!...

http://rcin.org.pl

SZAŁ.

Czuję w mej piersi dzikie pragnienia
Co krew mi palą,
Czuję, jak serce me rozpłomienia
Szał wrzącą falą...
I czuję wtedy, że w górę płynę,
Mgłami spowity,
Że rwę i targam ich cielska sine,
Że witam świty!...
Rozwijam skrzydła silne sokole,
Burz się nie boję!
Hej! bo jaśnieje na bladem czole,
Zwycięstwo moje!
Potężnym rzutem duch mój ulata
W bezkresne dale...
Niech się w błękicie z wichrami zbrata
Lub zginie w szale!

http://rcin.org.pl

PO CO ODCHODZISZ?

Po co odchodzisz? — Czy pragniesz z oddalj
Posłuchać tego, jak me wargi drżące
Przekleństwo rzucą? — Lub tego, jak żali

Się serce moje, że zagasło słońce
Tych marzeń złotych, co zbudziło we mnie
Uczucie, dziś nas powoli dzielące!

Czy pragniesz widzieć, jak mój duch, daremnie
Szukając Ciebie, z rozpaczą ulata
O tam, w te strony, gdzie wszystko tajemnie

Imię Twe szepce! Gdzie wspomnień kwiat splata
Moje ku ziemi pochylone skronie
I słucha pieśni, która tam przylata,

Jak oddźwięk drżący, smutny i daleki,
Jak echo uczuć, co w Twem gasną łonie,
Tą straszną śmiercią: na zawsze, na wieki!...

http://rcin.org.pl

NIE MARZ I NIE ŚNIJ.

O nie marz dziewczę! Marzenia gasną,
Jak te gwiazdeczki drżące w błękicie,
Które się rodzą w każdą noc jasną
A mrą o świcie!

O nie śnij dziewczę! Sny się rozwieją,
Bo sny są krótką zapomnień chwilką...
A życie, zwykłych losów koleją,
Da Ci łzy tylko!

http://rcin.org.pl

DZWONY.

Gdzieś jęk dzwonów modlitewny
W sennej ciszy drży,
Taki jakiś dziwnie rzewny,
Jak młodości sny...
I tak płynie rozełkany
Przez nawisłe mgły,
Przez uśpione zboża łany
I przez rosy łzy...
A me serce nić marzenia
Gdzieś unosi w dal;
Jakiś smutek je zacienia,
Jakiś ból i żal...
Jakiś smutek je zacienia
Targa przędzę snów
I mgła jakaś opierścienia
Mego życia nów.

http://rcin.org.pl

A w zbolałej mojej duszy
Jakaś skarga drży...
Wzbiera falą, szczęście kruszy
I wyciska łzy...

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

Gdzieś jęk dzwonów modlitewny
W sennej ciszy drży;
Taki jakiś dziwnie rzewny,
Jak młodości sny...
I tak płynie rozełkany
Przez nawisłe mgły,
Przez uśpione zboża łany
I przez rosy łzy!...
I tak głucho jakoś huczy,
Mój kołysząc żal,
I jak hymn żałosny, kruczy,
W niemą płynie dal!...
Lecz ty, serce, coś kochało
Coś tak chciało śnić,

http://rcin.org.pl

Nuć piosenkę zmartwychwstałą,
Bo ty musisz żyć!
Tak! Ty musisz z nową wiarą
Iść po szczęścia kwiat,
I piosenkę nucić starą,
Jak za dawnych lat.
I łódź marzeń gnać wytrwale
Wśród podwodnych skał,
Choćby ją poniosły fale,
Wiatr przeciwny wiał;
Bo w zaklętej hen krainie,
Co ci dały sny,
Tak spokojnie życie płynie,
Nie wiesz co są łzy!...

. . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

Więc podążaj łódko śmiało
I wytrwale płyń...
A gdy sił by ci nie stało:
Przeklnij życie, zgiń!

http://rcin.org.pl

NIE CIESZ SIĘ LUBA.

Nie ciesz się luba — bo i róże białe,
Co tak nęcące wkrąg rzucają wonie
Wtedy są cudne, kiedy słonko płonie,
A życie ich jest, jako sen nietrwałe,
I zimą więdną one róże białe.

Nie ciesz się luba — bo kiedy zatonie
Słonko złociste w chmur strzępy zsiniałe
Zwiędną i zginą cudne róże białe
I również zginą ich przecudne wonie,
Kiedy słoneczko w strzępach chmur utonie.

Nie ciesz się luba — bo i róże białe
Kiedyś pieściły na śnieżnej koronie
Złotych motyli, co piły ich wonie.
A zimą leżą w swych grobach — zmartwiałe,
Kiedyś tak cudne one róże białe.

http://rcin.org.pl

Z WRAŻEŃ.

Cisza wokoło. — Śnię i słyszę
Jakiś śpiew cichy i daleki,
Jak idzie do mnie przez tą ciszę
Przez góry idzie i przez rzeki...

Idzie powoli — płacze z cicha,
Jak gołębica rozkwilona,
Zbliża się, cofa, skarży, wzdycha
I wreszcie w dali sennej kona...

http://rcin.org.pl

FRAGMENT.

Duchem ulatam w kraj marzeń daleki
Ku widmom szczęścia wyciągam ramiona,
Bo gdy me serce od tęsknoty kona
Duchem ulatam w kraj marzeń daleki!

Kiedy mi łzami zachodzą powieki,
I kiedy jęki rwą się z głębi łona,
Duchem ulatam w kraj marzeń daleki
Ku widmom szczęścia wyciągam ramiona!

Upadłem, jęcząc w tej walce serdecznej
I krew, miast pieśni, zbiegła na me usta;
Szczęście odbiegło, czara marzeń pusta...
Upadłem, jęcząc w tej walce serdecznej.

A wtedym pobiegł, jako tułacz wieczny,
Tam, gdzie się gnieździ nędza i rozpusta,
Lecz znów upadłem w tej walce serdecznej
I krew, miast pieśni, zbiegła na me usta!

http://rcin.org.pl

ŚNIJ LUBA MOJA!

Śnij luba moja! — Gdzieś na drżącej fali
Przerwana piosnka z wichrem się kołysze
I tak wciąż płacze, tak się ciągle żali
I echem tęsknem tu płynie z oddali
Przez nocy ciszę...
Śnij luba moja!...
...Niech Cię pieśń do snu kołysze!
Śnij luba moja! — Twoich snów harmonji
Jęk nie zagłuszy, ani w głębi serca
Żadną tęsknotą Ci pieśń nie zadzwoni,
Pieśń, która płacze, chociaż szczęście goni,
I sny uśmierca...
Śnij luba moja!...
...I utoń w marzeniach serca!
Śnij luba moja! Twoją pierś podnoszą
Ciche westchnienia; to marzenia chwila,
Którą na jawie łzy i jęki płoszą...
A nad Twem czołem z niewinną rozkoszą
Anioł się schyla...
Śnij luba moja!
...Śnij — nim marzeń zgaśnie chwila!

http://rcin.org.pl

MYŚLI.

I

Na skrzydłach marzeń dusza ma leci
Snując nić wspomnień z prześnionych lat,
Lecz chociaż łezka w jej oku świeci,
Ona tak kocha ten marny świat!

I gdzieś się wznosi i hen ulata,
Aż się zanurzy w lazuru toń;
A kiedy wspomni o nędzy świata
To wtedy tęskni tak bardzo doń!

II

W uroczej dumek moich krainie
Marzeń dziecięcych powiędły kwiaty,
I tylko cicho biały, skrzydlaty
Anioł rozpaczy samotny płynie,
Płynie tak cicho, jak biała mewa,
I jakąś piosnkę żałosną śpiewa!

http://rcin.org.pl

ŁZY SERCA.

I

Płynę wciąż, płynę na mych marzeń łodzi,
I brzegu szczęścia szukają me oczy;
Lecz brzeg ten ciągle przedemną uchodzi,
Jakaś mgła sina swą szatą go mroczy.

A fale morza szaleją z łoskotem
I ryk ich dziki moją piosnkę głuszy,
A ja tak pragnę chyżym orłów lotem
Dopaść tej ziemi, ziścić sny mej duszy!

II

Nie łudź się serce! — O jakże grobowo
Dźwięczą te słowa! — O jakże zawyły
Pieśnią rozpaczy nad mą biedną głową,
Jak straszna skarga, wydarta z mogiły!

Jam wszystko stracił! — Moją biedną duszę
Więzi i męczy to wpółmartwe ciało,
Więc ręką drżącą struny lutni kruszę
I pytam z bólem: cóż mi więc zostało?

http://rcin.org.pl

Ha! nim mrok śmierci serce me ogarnie
Szaleć w niem będą krwawych łez upusty,
A gdy je zaćmi mrok skonania siny

I skryją w sobie cichych mogił darnie,
Całować będę zbielałemi usty
Trumnę, ten drogi, ten mój skarb jedyny!

http://rcin.org.pl

PIEŚŃ WIOSENNA.

Hen przez pola, przez lasy
Płynie piosnka radosna,
Pełna wdzięku i krasy
Idzie ku nam już wiosna!

Więc się cieszy, uśmiecha,
Pomrukuje bór szary,
Aż gdzieś gromkie drżą echa,
Wszędy śmiechy i gwary!

Już zielenią się niwy
Hen, gdzie spojrzeć wokoło!
Nawet w polu dąb siwy
Podniósł stare swe czoło!

I rad patrząc w zachwycie
Nuci hejnał radosny,
Bo mu nowe dał życie
Pierwszy promyk tej wiosny!

http://rcin.org.pl

I już płynie z pól łoża
Cudna piosnka skowronka
I gdzieś płynie w przestworza —
Do złotego, do słonka!

http://rcin.org.pl

PIEŚNIARZ.

Kiedy zaduma czoło mu ocienia
A myśl mknie szybko, jak nad falą mewa,
On wie, że chwila przychodzi natchnienia,
I chwyta lutnię — i marzy — i śpiewa.
Śpiewa i serca słucha uderzenia,
Tęskni i smutek jego piosnką targa,
Cierpi i wszystkie strun zbudzonych drżenia
Łkają i płaczą, jak żałosna skarga!

http://rcin.org.pl

TAK! — JA W TO WIERZĘ!

Tak! — Ja w to wierzę, że ma przyszłość chowa
Dla serca mego jakieś sny różowe,
Że wznijdzie kiedyś zorza snów tęczowa
Nad moją smutnie zadumaną głowę...

. . . . . .

Tak! — Ja w to wierzę, że się tem upieszczę,
Ale nie dzisiaj i nie jutro jeszcze!

Tak! — Ja w to wierzę, że anioł skrzydlaty
Odrodzi dawny mój zapał młodzieńczy
I że z uśmiechem jasnym, jak przed laty,
Me czoło blade zwojem róż uwieńczy...

. . . . . .

Tak! — Ja w to wierzę, że się tem upieszczę,
Ale nie dzisiaj i nie jutro jeszcze!...

Tak! — Ja w to wierzę, że przyjdzie godzina,
W której rozwinę me strudzone loty,
Że pierzchnie z serca mgła zwątpienia sina
I duchem zbiegnę od świata tęsknoty...

. . . . . .

http://rcin.org.pl

Tak! — Ja w to wierzę, że się tem upieszczę,
Ale nie dzisiaj i nie jutro jeszcze! —

Tak! — Ja w to wierzę, że życie to całe
Przejdę, lecz błoto moich szat nie splami —
I jeśli do snu złożę skrzydła białe,
To płakać będę — ale szczęścia łzami!...
. . . . . .
Tak! — Ja w to wierzę, że się tem upieszczę,
Ale nie dzisiaj i nie jutro jeszcze!...

http://rcin.org.pl

BAJKA.

Pytał się mądry głupiego:
„Powiedz mi, bracie, dlaczego,
„Choć tak mądrością jaśnieję —
„Świat podły ze mnie się śmieje?“
Głupi mu na to odpowie:
„Kto ma całą mądrość w głowie,
„Pustkę głuchą zaś w kieszeni —
„Tego świat dziś głupim mieni;
„A kto dużo ma pieniędzy,
„To choć w ducha żyje nędzy, —
„Świat mu w pas się nisko kłania,
„Składa hołdy czci, uznania
„I w błazeńskiej pląsa szacie...
„Bo za złoto, miły bracie,
„Nawet głupi
„Mądrość kupi!“

http://rcin.org.pl

LIS I OWCA.

Lis się do Owcy zbliżał powoli
I rzekł miluśko: „Pani pozwoli,
„Iż wzrok mój pięknem twojem upieszczę,
„Choć wiem, że jestem tego niegodny!“
A Owca na to: „Przezacny panie!
„Mnie się coś zdaje, żeś na śniadanie
„Nie jadł nic jeszcze —
„Więc się umizgasz, boś srodze głodny...“
Lecz Lis jej odrzekł z cichym westchnieniem:
„Klnę się mych ojców zagasłych cieniem,
„Iż ten twój wyrok, łaskawa pani,
„Niesłusznie moją osobę gani,
„Bo, jako czynią wegetarjanie,
„Same korzonki jem na śniadanie!
„Więc racz łaskawie...“

. . . . . .

Tu owca mowę jego przerwała
I powiedziała:
„Temu nie wierzę,
„Bo chociaż prawisz niby tak szczerze,
„Lecz dziwnym zbiegiem okoliczności

http://rcin.org.pl

„Do rudej brody zacnego Mości
„Przyschły skrwawione kurczęcia pierze!..."
. . . . . .
. . . . . .

Są i na świecie ludzie podobni
Zawsze spragnieni, obłudą zdobni,
Którzy za zyskiem goniąc z zapałem
Idą przez życie z czołem zuchwałem
I tylko czasem (gdy tego trzeba)
Maską pokory swe lica kryją;
Wtedy, jakgdyby zstąpili z nieba,
Same czułości prawią udane,
Choć piętno zdrady ich czoła plami,
Choć ręce mają krwią ofiar zlane,
A stopy sierot zroszone łzami!... —

http://rcin.org.pl

NIE! MOJA MIŁOŚĆ TO NIE GRZECH!

Nie! moja miłość to nie grzech!
To sny są o przezroczach;
Na ustach sieje wdzięczny śmiech
I płomień żarzy w oczach!

Nie! moja miłość to nie grzech!
Tak nikt nie kocha w tłumie;
To dźwięczne echo rajskich ech...
Tak kochać nikt nie umie!

Nie! Moja miłość to nie grzech!
Bo czyż to moja wina,
Że jeden kocham Cię za trzech!
Ty moja, Ty jedyna!

http://rcin.org.pl

ZŁUDZENIA.

Mych lat prześnionych ulotne miraże
W sercu młodzieńczym, jak wicher w przelocie,
Błądzą czasami i na snów tęsknocie
Wznoszą żałobne wspomnienia ołtarze!

A dusza moja, jak na stepie kwiaty
Wzrosła samotna wśród marzeń bezdroży,
I zapatrzona w cudne blaski zorzy,
Pragnieniem wzlata w nieznane zaświaty!...

Lecz gdy utkana z czarnych chmur zasłona
Skryje za sobą zorzę marzeń złotą —
Miraże gasną... I znowu z tęsknotą
Dusza martwieje, jak kwiat stepu kona!

http://rcin.org.pl

ODNAJDZIESZ.

Tyle Twe serce już burz przetrwało,
Tyle cierpiało jawnie i skrycie,
Wówczas, gdy szczęście, którem jaśniało,
Gasło powoli na snów błękicie...

A dziś, gdy nowych nieszczęść nawałą
Los Cię przygniata — Ty nie dbasz o to,
Bo życie jedną Ci chwilę dało,
Co gwiazdą wspomnień lśnić będzie złotą!...

Bo wszak nieszczęście — to hart stalowy,
Co wzmacnia wiarę, miłość ustala! —
Więc gdy Cię życia w dal porwie fala

Do jakiejś ziemi przerzuci nowej —
Ty wśród wspomnienia świętych pamiątek
Odnajdziesz pieśni zmarłej początek!

http://rcin.org.pl

JESIENIĄ.

Płyną chmury, czarne chmury —
Te wzburzone niebios fale;
W lesie zadął wiatr ponury
I zawodzi smętne żale. —
Załkał wicher w czarnym lesie
A z nim wszystkie nagie drzewa;
Płacz ten skargą jakąś rwie się,
Płacz ten jękiem wkrąg rozbrzmiewa;
A wiatr wzbił się hen — w przestworze
I uderzył siłą całą —
Z chmur gromadą począł bój;
A w mej piersi coś załkało,
Tobie skarżąc się mój Boże, —
Tobie, Boże mój!...

Z szaty niebios gwiazda spada;
Zda się kona już — na wieki...
Twarz miesiąca patrzy blada
Z pod nawisłych chmur powieki!...

http://rcin.org.pl

A mych marzeń duch skrzydlaty
Wzniósł się w górę — senny, cichy
I otrząsnął z białej szaty
W pół owiędłych róż kielichy
I pożegnał jasne zorze...
Lecz na życia jesień całą
Ukrył w sercu światła zdrój;
A me serce zapłakało,
Tobie skarżąc się mój Boże, —
Tobie, Boże mój!...

http://rcin.org.pl

NIE KARZ MIĘ BOŻE!

Czuję w mej piersi ogień, co pała,
Co serce smutne wznosi do nieba, —
Czuję, jak dusza moja zbolała
Chciałaby wyrwać się z kajdan ciała —
Hen za swobodą,
Bo jej błękitów, przestworzy trzeba!...
Więc gdyś mi duszę dał czystą, młodą, —
Daj mi, jak innym i szczęścia zorzę...
Nie karz mię Boże!...

I zagaś gwiazdę mego natchnienia,
Weź wszystkie, wszystkie piosenki moje,
Zniszcz święte serca mego wspomnienia, —
Lecz rozwiej chmurę, która zacienia
Me czoło blade;
I wstrzymaj gorzkie łez moich zdroje,
Które u stóp Twych z pokorą kładę
I daj mi szczęścia promienną zorzę...
Nie karz mię Boże!...

http://rcin.org.pl

Związ ducha mego tęczowe loty,
Przykuj do taczki życia niedoli,
Lecz, choć na chwilę, rzuć promień złoty
Na te zapadłe od snów tęsknoty
Tułacze skronie,
I pociesz serce, co w piersi boli,
Co w łzach młodzieńczych powoli tonie,
Daj zapomnienia promienną zorzę —
Nie karz mię Boże!...

http://rcin.org.pl

JA KOCHAĆ PRAGNĘ...

Ja kochać pragnę! Miłości kwiecie
Niech wkrąg me czoło blade oplecie,
Abym mógł wzlecieć szczęściem upity
Na marzeń szczyty!...
Miłości pragnę?...
...Lecz kogóż wzruszy
Ciche cierpienie mej młodej duszy?...
. . . . . .
. . . . . .

http://rcin.org.pl

DZIŚ NIE MYŚLĘ O TEM!...

Wierzyło niegdyś serce me szalone,
Że szczęście zorzą zabłyśnie promienną,
Że znajdą wreszcie me oczy stęsknione
Ten blask, co smutku noc rozwidnia ciemną!

Lecz kiedy życie marzenia zasłonę
Niespodziewanie rozdarło przedemną
Poznałem wtedy, że usta spragnione
Łudziłem żądzą, lecz żądzą daremną!...

Lecz trudno, trudno. Młodość ma pragnienia,
Młodość się słońcem wkrąg olśniewa złotem,
Choć często blask ten smutku mgła zacienia,

Choć często walka rosi czoło potem!...
Młodość — sny cudne — płacz i złorzeczenia
Jak to pogodzić? — Dziś nie myślę o tem! —

http://rcin.org.pl

DO LUDZI.

Czyż wy, szukając ziemskiej sławy
Od pierwszych, pierwszych snów młodości, —
Wiecie, że za ten trud wasz krwawy
Znajdziecie tylko — dół na kości? —
Czy wiecie o tem, że choć dumnie
Na łzy patrzycie się dokoła,
To śmierć wam karku nagnie w trumnie
I głupią pychę zetrze z czoła? —

http://rcin.org.pl

I CIĘŻKO I SMUTNO! (LERMONTOW).

I ciężko i smutno! I nikt mi nie poda
Swej ręki z pomocą, gdy padnę w brud świata...
Marzenia? — Ha! Łudź się ty, duszo ma młoda,
Nim wiosny twych marzeń upłyną w dal lata.
Pokochać? — Lecz kogo? Na chwilę — nie warto;
A wiecznie — to w pieśni się śpiewa uniesień,
Bo życie jest walką szaloną, zażartą, —
Bo życie jest smutne, jak smutna jest jesień...
Więc czem jest uczucie? To piosnka wesoła,
Co zmienić się może bezwiednie w rozpustę;
. . . . . .
. . . . . .
A życie, gdy spojrzeć z uwagą dokoła,
Tak głupie jest bardzo, tak smutne i puste! —

http://rcin.org.pl

WŚRÓD LUDZI.

I mój duch z bólem przez dantejskie piekło
Przeszedł jak z rozpaczą! I widział zaciekłą
Walkę ludzkości o suchy kęs chleba...
Więc łkał i błagał zmiłowania nieba...

I widział nędzę upadłego świata, —
Jak ojciec dzieci i jako brat brata
W tej walce świata nie szczędzi zażartej...
Więc pytał z trwogą: „Co życie jest warte?"...

I widział ręce w tej walce opadłe, —
I widział usta od pragnień wybladłe...
Więc, błądząc dalej po życia ugorze,
Pytał, czy ludzkość szczęśliwa być może?...

I widział nędzę i wiarę złamaną,
I podłość ludzi i miłość udaną...
Więc załkał wtedy i pełen rozpaczy
Poszedł za tłumem braci swych — tułaczy...

http://rcin.org.pl

CUDZE SZCZĘŚCIE.

I znowu z wiarą idę w życie,
W to rozhukane złudzeń morze,
I widzę na mych słów błękicie
Wschodzące cicho szczęścia zorze...
Więc znów w zbolałej piersi budzę
Zagasłych marzeń mych porywy...
Lecz widząc w koło szczęście cudze,
Sam prawie czuję się szczęśliwy! —

I choć na bladem czole mojem
Jeszcze kir smutku wciąż osiada, —
I chociaż śledzę z niepokojem,
Jak moich marzeń gwiazda blada,
Którą me serce młode łudzę,
Rozsiewa wkoło blask fałszywy...
Ja jednak, widząc szczęście cudze,
Sam prawie czuję się szczęśliwy! —

http://rcin.org.pl

Wygasły w piersi mej zachwyty,
Załkała cicho dusza młoda;
I choć na marzeń biegłem szczyty,
Gdzie mię nęciły czyn, swoboda, —
Czułem, że próżno skrzydła trudzę,
Że gasną moich snów porywy...
A jednak widząc szczęście cudze,
Sam prawie czuję się szczęśliwy!

http://rcin.org.pl

NA SWOJSKĄ NUTĘ.

I.

Hen na polu kłosy żytnie
Chylą złote główki,
A w nich chaber wiotki kwitnie,
Wdzięczą się makówki!

Hen na polu — niby morze,
Łany się kołyszą!...
Nucą ptacy w sinym borze,
Kwiatki wonią dyszą!

Hen na polu falą złotą
Skrzą się macierzanki,
Z nich dziewoje wdzięczne plotą
Matce Bożej wianki!

Hen na polu wiatr rozsiewa
Krocie różnych woni,
A skowronek niebu śpiewa,
Cudną piosnkę dzwoni!

http://rcin.org.pl

II.

Hen na pole
Na swawolę
Chodźmy w rażny tan,
Tak wesoło
Lśni wokoło
Zboża złoty łan!...

Hen na pole
Na swawolę
Chodźmy bracia wraz,
Tak radośnie
Zboże rośnie
Wśród wiosennych kras!...

Hen na pole
Na swawolę
Chodźmy wianki pleść,
By za zboże
Matce Bożej
Naszą wdzięczność nieść!...

http://rcin.org.pl

NIE DLA SIEBIE.

Za wszystkie ciernie mojego żywota,
Za wszystkie smutki i marzenia moje,
Za wszystkie skargi, któremi pierś miota,
I za te wszystkie duszy niepokoje,

Za snów młodzieńczych nawpół zwiędłe kwiaty,
Za łez wylanych kryształowe zdroje,
Za szał, co ducha nosił hen w zaświaty
I co na krwawe zmuszał go iść boje...

Ja za to wszystko, jak tułacz ubogi,
Który, przywdziawszy habit pokutniczy,
Dąży do końca swego życia drogi

O suchym, z łaski rzuconym mu chlebie, —
Spełniam z ufnością kielich tej goryczy,
Prosząc o szczęście, ale nie dla siebie!

http://rcin.org.pl

WSKRZEŚNIE.

Przeszła życia wiosna cicha,
Nadciągnęły mgły niedoli,
W sercu mojem coś łka, wzdycha,
Ale nie wiem, co mię boli...

Do goryczy mej kielicha
Łzy spływają wciąż, powoli,
Z serca skarga rwie się cicha,
Ale nie wiem, co mię boli...

Życie moje smutnie płynie,
Bo ta gwiazdka złota, mała,
Co nad głową mą jaśniała,

Zgasła nagle! — I jedynie
Tą me serce myślą pieszczę,
Że ta gwiazdka wskrześnie jeszcze!...

http://rcin.org.pl

OGRÓD SPOCZYNKU (HENRYK SEIDEL).

Szczęśliw, szczęśliw przez to życie,
Niby gwiazda po błękicie,
Wśród wiosennych płynę kras!
A w me ślady
Idzie blady,
Bezlitośny, niemy czas!

I wskazuje na cmętarne,
W bluszcz spowite wrota czarne,
Które wszystkich z dawnych lat
Przez mgły sine
W snów krainę,
W jakiś inny wiodą świat! —

A w cmętarza tego ciszy
Jakiś spokój, szczęście dyszy,
Smutek uśpił cichy grób...
Dar ostatni
Kwiatek bratni
U mogilnych więdnie stóp! —

http://rcin.org.pl

Senne brzozy śnią wokoło,
Wznoszą ciche smutne czoło,
Nad to śmierci godło — krzyż,
A gdzieś w dali
Wciąż się żali
Głuchym jękiem rdzawy spiż!

A w ogrodzie tym niestety
Ci śnią tylko, których Lety
Już uśpiła martwa toń,
Których chciwa
Śmierć porywa
Kwiatem zdobiąc bladą skroń!

I przybiegły gdzieś z oddali
Wiatr się niemym grobom żali
Z szałem targa kwiecie róż...
Lecz uśpieni
Wśród ich cieni
Nie usłyszą tych skarg już!

http://rcin.org.pl

KWIAT BZU (BÖRRIES).

Witam cię wiosno! Cichych snów
Rozrzucasz kwiat wokoło;
I oto kochać mogę znów,
Marzyć, i śnić wesoło.

A gdy zakwitnie biały bez,
To czuję woń przeszłości
I pomnę, ilem to już łez
Minionej dał młodości!

I na ten biały, wonny kwiat
Spalone kładę wargi,
Pytając, czyli z onych lat
Pamięta jakie skargi? —

I rok za rokiem, gdy szał snów
Roztaczasz ty nademną,
Ja kocham, marzę, tęsknię znów
I wszystko to daremno!

http://rcin.org.pl

Bo z końcem wiosny zwiędły kwiat
Tęsknotą serce pali,
I widzę widmo dawnych lat,
Lecz gdzieś ginące w dali!

http://rcin.org.pl

FRASZKA.

Rzekł raz filozof, iż białogłowa
To niebiańskiego szczęścia połowa
Dla nas na ziemi! Ale zmuszony
Jestem tu dodać, że ten uczony...
Sam nie miał żony!

http://rcin.org.pl

PRZEZNACZENIE.

O duszo ludzka! Twoje przeznaczenie
Już zapisane w losów przyszłych księgi,
I choć tu szemrzesz — tam wyższe potęgi
Kreślą twój wyrok: „rozpacz i cierpienie!"

Tak! Próżno szemrzesz! I twa skarga głucha,
Jak śpiew bez echa, cicho gdzieś skonała,
Bo jesteś duszo za słaba, za mała...
Bunt twój daremny! — Los cię nie wysłucha!

I choćbyś zbiegła od tych smutków świata,
Od snów zwodniczych, od łez i tęsknoty,
Gdzie duszy, ciału sądzona zatrata,

Gdybyś pragnęła swoich uczuć loty
Zatopić w słońcu... Próżno! Wznieś powieki
I czytaj wyrok: „Żyj i cierp na wieki!"

http://rcin.org.pl

URYWEK.

Cicho, smutno! Blado-siną
Mgłą oddycha las ponury
A po niebie czarne chmury
Gdzieś w dal ciemną groźnie płyną...

Jeno łzawo hen, w oddali
Jęczą echem smętne dzwony
I gdzieś w boru przytajony
Wiatr się śpiącym drzewom żali...

Aż las nagle drżeć zaczyna
Tajemniczo szemrze cały,
Mgły wilgotnej opar biały
Ponad ziemią się rozpina.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-13
http://rcin.org.pl

Więc się chwieją nagie drzewa,
Wiatr je targa w różne strony,
Gnie, porywa w tan szalony
I ponure piosnki śpiewa!...

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

SPIS PORZĄDKOWY RZECZY
CZĘŚĆ I.

	Str.
Mroki i Świt	9
Miłość zmysłowa	11
Miłość duchowa	12
Refleksy	13
Wspomnienie z Podola	15
Rozłączenie	16
Na pogrzebie	17
Życia werwy w piersi wlać	19
Myśli z „Niedokończonego Poematu“	20
Aforyzmy	22

SPIS PORZĄDKOWY RZECZY
CZĘŚĆ II.

Gdy na przeszłe życie moje	27
Do mojej Beatryczy	29
Po co?	30
Pesymizm	31
W albumie	32
Hasa wicher w pustem polu	33
Myśli o kobiecie	34
Przyjaźń	35
Ja wiem	36
Powróciła	38
Lecz znam	39
Zapłakały	40
Rezygnacya	42
Czy Ty pamiętasz?	44

http://rcin.org.pl

	Str.
Hen na pustce zżętych pól	45
Pragnienie	46
Szał	47
Po co odchodzisz?	48
Nie marz i nie śnij	49
Dzwony	50
Nie ciesz się luba	53
Z wrażeń	54
Fragment	55
Śnij luba moja	56
Myśli	57
Łzy serca	58
Pieśń wiosenna	60
Pieśniarz	62
Tak! Ja w to wierzę!	63
Bajka	65
Lis i Owca	66
Nie! Moja miłość to nie grzech	68
Złudzenia	69
Odnajdziesz	70
Jesienią	71
Nie karz mię Boże	73
Ja... kochać pragnę	75
Dziś nie myślę o tem	76
Do ludzi	77
I ciężko i smutno (Lermontow)	78
Wśród ludzi	79
Cudze szczęście	80
Na swojską nutę	82
Nie dla siebie	84
Wskrześnie	85
Ogród spoczynku (Henryk Seidel)	86
Kwiat bzu (Börries)	88
Fraszka	90
Przeznaczenie	91
Urywek	92

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

F
3360